




Colloquium 1(61)/2026  
ISSN 2081-3813, e-ISSN 2658-0365  
CC BY-NC-ND.4.0  
DOI: <http://doi.org/10.34813/03coll2026>

## BEZPIECZEŃSTWO PERSONALNE W PERSPEKTYWIE NOWYCH PARAMETRÓW RYZYKA

### Personal security in the perspective of new risk parameters

Krzysztof Drabik  
Uniwersytet w Siedlcach  
e-mail: [krzysztof.drabik@uws.edu.pl](mailto:krzysztof.drabik@uws.edu.pl)  
ORCID  0000-0002-6555-1124

#### Streszczenie

Procesy modernizacyjne i „antropocentryzacja zagrożeń” stały się źródłem rekonfiguracji myślenia i postrzegania bezpieczeństwa podmiotu. Jednym z kierunków zmian jest ewolucja świadomości denotacji terminu bezpieczeństwo od identyfikacji militarnej, politycznej do konotacji personalnej (zindywidualizowanej). Współcześnie znaczenia nabiera dyskurs potoczny i naukowy wokół problematyki bezpieczeństwa personalnego lokującego podmiot (człowieka) w centrum dociekań badawczych. Fundamentalnym składnikiem owej aktywności poznawczej jest identyfikacja atrybutów otoczenia strukturalnego, spośród których można wyróżnić nowe parametry ryzyka determinujące ilościowe i jakościowe aspekty procesów kształtowania bezpieczeństwa personalnego. „Oryginalność” tych parametrów wynika z ich różnej w stosunku do przeszłości etiologii. Ciężar dominacji parametrów ryzyka został przeniesiony z zagrożeń naturalistycznych na zagrożenia kulturowe (antropocentryczne).

**Słowa kluczowe:** bezpieczeństwo personalne, ryzyko, zagrożenia, nowoczesność, postnowoczesność.

#### Abstract

Modernization processes and "anthropocentrization of threats" have become a source of reconfiguration of the entity's thinking and perception of security. One of the directions of changes is the evolution of awareness of the denotation of the term security from military and political identification to a personal (individualized) connotation. Nowadays, colloquial and scientific discourse around the issue of personal security is gaining importance, placing the subject (human) at the center of research investigations. The fundamental component of this cognitive activity is the identification of attributes of the structural environment, among which new risk parameters can be distinguished that determine the quantitative and qualitative aspects of the processes of shaping personal security. The "originality" of these parameters results from their different etiology compared to the past. The burden of domination of risk parameters has been transferred from naturalistic threats to cultural (anthropocentric) threats.

**Keywords:** personal security, risk, threats, modernity, postmodernity.

## Wprowadzenie

Diagnozowanie uwarunkowań postnowoczesności, w tym wyodrębnianie i interpretowanie skutków procesów modernizacyjnych oddziałujących na bezpieczeństwo człowieka jest przedmiotem badań wielu dyscyplin naukowych, adekwatnie do obszaru zainteresowań poznawczych. W mniejszym zakresie dokonuje się analizy przez pryzmat wzrastającego prawdopodobieństwa wystąpienia negatywnych zdarzeń najczęściej pośrednio skorelowanych z sytuacją początkową (etiologiczną).

Charakterystyczny dla postnowoczesności<sup>1</sup> wzrost ryzyka wynika zarazem z jego cywilizacyjnej „produkcji”, ale przede wszystkim zmniejsza zasób danych niezbędnych do szacowania prawdopodobieństwa zaistnienia określonych zdarzeń<sup>2</sup>. Zdaniem Andrzeja Glena ryzyko w odniesieniu do bezpieczeństwa podmiotu jest „miarą lub oceną zagrożenia (niebezpieczeństwa) wynikającego albo z prawdopodobnych zdarzeń od nas niezależnych, albo z możliwych konsekwencji podjęcia decyzji” (Glen, 2021, s. 120). Wskaźnikiem ryzyka mogą być określone straty. Można postawić tezę, iż nowe parametry ryzyka, właściwe procesom modernizacyjnym, redukują przestrzeń perspektywnej przewidywalności opartej na danych wyjściowych i powiększają obszar niepewności<sup>3</sup>. Powiększa to zakres oddziaływania zagrożeń i uzasadnia troskę o warunki kształtowania bezpieczeństwa personalnego. Celem niniejszego artykułu nie jest analiza ryzyka jako takiego, ale syntetyczne ujęcie niektórych atrybutów epoki późnej nowoczesności, tworzących nową perspektywę postrzegania i rozumienia ryzyka w ujęciu komparatystycznym odmiennego od tego ryzyka, jakie znane było na przestrzeni dziejów. W ogólnym ujęciu nowoczesność trudno zestawić z jakimiś adekwatnymi współczynnikami przednowoczesności. Jak podkreśla Anthony Giddens: „w koncepcję nowoczesności immanentnie wpisany jest kontrast z tradycją” (Giddens, 2008, s. 26). Koncepcję społeczeństwa ryzyka sformułował w latach osiemdziesiątych XX wieku

<sup>1</sup> Przemiany społeczne, ekonomiczne, polityczne, kulturowe zachodzące po II wojnie światowej zainicjowały dyskurs o zakończeniu epoki industrialnej (przejścia od produkcji do usług), epoki dominacji wielkich narracji (literatura), o kresie tradycyjnego porządku społecznego opartego o model rodziny wielodzietnej, wielopokoleniowej oraz społeczeństwa klasowego, a także o końcu autorytetu nauki. Właściwa procesom industrializacji nowoczesność stała się początkiem postnowoczesności (ponowoczesność, postmodernizm). Nowa epoka charakteryzuje się nieoczywistością zdarzeń, mnogością narracji, relatywizmem idei, ogólnym przyspieszeniem, wreszcie wszechobecną konsumpcją. Jean-Francois Lyotard podkreśla, że z postmodernizmem związana jest nieufność do metanarracji. „Funkcja narracyjna traci swoje funktry: wielkiego bohatera, wielkie zagrożenia, wielkie przedsięwzięcia i wielki cel” (Lyotard, 1997, s. 20).

<sup>2</sup> Zagadnienie ryzyka w coraz większym zakresie stosuje się w diagnozowaniu zjawisk społecznych. Lech Zacher zaproponował wprowadzenie nowej subdyscypliny socjologii – socjologia ryzyka (Zacher, 1994, s. 20-36); (Studenski, 2004); (Goszczyńska, 1997).

<sup>3</sup> Atrybutem niepewności jest deficyt informacyjny. Zatem niepewność można zestawić z sytuacją, „(...) gdy nie można określić, jakie elementy składają się na nią, jaka jest ich wartość lub jakie jest prawdopodobieństwo ich wystąpienia” (Bednarkiewicz, 1981, s. 297).

niemiecki socjolog Ulrich Beck (Beck, 2002). Jego zdaniem ryzyko w późnej nowoczesności jest powszechne i uniwersalne, niezależne od przynależności do określonej klasy społecznej. Charakteryzuje je „efekt bumerangu” polegający na tym, że niezależnie kto powoduje wzrost ryzyka, prawdopodobne negatywne skutki obejmą każdego bez wyjątku. Ryzyko w późnej nowoczesności cechuje w ogólnym ujęciu społeczny egalitaryzm, dlatego w dyskursie końca ubiegłego wieku, ale także współcześnie, termin ten trafnie odzwierciedla zachodzące dynamiczne procesy modernizacyjne właściwie w każdej dziedzinie ludzkiej aktywności. Problemy podnoszone w ramach koncepcji społeczeństwa ryzyka były popularnym przedmiotem refleksji badawczej i dyskursu w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. Osią ówczesnych wysiłków poznawczych były problemy środowiskowe (Caplan, 2000, ss. 1–28).

Podstawę metodologiczną niniejszego tekstu stanowi analiza wybranych parametrów ryzyka jako kryteriów opisu procesów kształtowania bezpieczeństwa personalnego (człowieka i grup społecznych). Współcześnie każdy podmiot bezpieczeństwa stoi w obliczu ryzyka, tym bardziej trudnego do oszacowania, im częściej wymaga ono odwoływania się do autorytetu naukowców, specjalistów czy ekspertów. Niewidoczność i płynność zachodzących zjawisk i procesów w postnowoczesności utrudnia bezpośrednio znajdowanie związków przyczynowych i ich racjonalne wyjaśnianie. Metodę syntezy zastosowano w próbie holistycznego i obiektywnego łączenia poszczególnych parametrów ryzyka w dającą się racjonalnie zinterpretować całość. Syntetyczne sprzężenie przynajmniej części wyszczególnionych w niniejszym artykule parametrów zapewne pozwoli na zrozumienie zjawisk determinujących postnowoczesne społeczeństwo, a także ułatwi aplikowanie racjonalnych sposobów kształtowania bezpieczeństwa personalnego. Zastosowanie metod teoretycznych w przedmiotowej problematyce pozwoli na wypracowanie konstatacji przydatnych w praktyce tworzenia warunków do bezpiecznej egzystencji. Zdaniem Jürgena Habermasa status teorii, jej roszczenie do prawdy, musi być sprawdzony w dyskursie naukowym (Habermas, 1983, s. 63).

### **Bezpieczeństwo personalne**

Analiza parametrów ryzyka bezpośrednio skorelowana jest z egzystencjalną kondycją człowieka, jego dobrostanem i przeświadczeniem o kontrolowaniu biegu zdarzeń (korzystnym i niekorzystnym). Bezpieczeństwo personalne jest kwintesencją refleksji o bezpieczeństwie w jego najbardziej ważnych aspektach, określających ilościowe i jakościowe atrybuty trwania, przetrwania i rozwoju. Nowe parametry ryzyka, rekonfigurując sytuację człowieka w późnej nowoczesności, w znacznej mierze wpływają na jego bezpieczeństwo.

Bezpieczeństwo personalne stanowi współcześnie oś aktywności poznawczej nie tylko z pozycji dyskursu naukowego, ale także dialogu potocznego. Zajmuje ważne miejsce w przestrzeni badawczej wielu dyscyplin naukowych, w tym z racji chociażby

semantycznej etiologii trwale osadzone jest w naukach o bezpieczeństwie. Etiologiczne konotacje bezpieczeństwa personalnego tkwią w *Raporcie o Rozwoju Społecznym* (ang. *Human Development Report*) Organizacji Narodów Zjednoczonych z 1994 r. (United Nations Development Programme, 1994). Raport uwypukla wagę zaspokojenia podstawowych potrzeb człowieka w zakresie jego funkcjonowania pośród zagrożeń naturalnych, ale głównie zagrożeń będących skutkami procesów modernizacyjnych. Bezpieczeństwo personalne osadzone jest przede wszystkim w kategorii podmiotowej i można je zdefiniować jako całokształt aktywności umysłowych i fizycznych kierowanych na wzmacnianie integralności wewnętrznej oraz kształtowanie harmonijnych relacji zewnętrznych podmiotów, przejawiających się w warunkach trwania, przetrwania i rozwoju. Konstytutywnym elementem bezpieczeństwa personalnego jest podmiot, stanowiący jedyne i wystarczające kryterium identyfikowania i rozumienia istoty bezpieczeństwa. Fundamentalne przesłanki bycia podmiotem bezpieczeństwa wypełnia człowiek (grupa społeczna). W ogólnym (filozoficznym) ujęciu bezpieczeństwo personalne można utożsamiać z godną formą trwania, przetrwania oraz z perspektywą rozwoju (Drabik, 2013). Bezpieczeństwo personalne jest zatem formą trwania człowieka zorientowaną na rozwój, na osiągnięcie godnego bytu osobowego w poczuciu niezakłóconej harmonii ze sprzyjającym tej formie obiektywnym otoczeniem strukturalnym. Zdaniem Janusza Świniarskiego „bezpieczeństwo jest formą istnienia, stanem rzeczy i ich atrybutem”. (Świniarski, 1997, s. 11). Z kolei Teresa Grabińska definiuje bezpieczeństwo personalne jako „taki stan bytu osobowego, w którym spełnione są obiektywne warunki do doskonalenia się ku osiągnięciu pełni bycia osobą, i w którym osoba odczuwa naturalne pragnienie doskonalenia się oraz szczęście wstąpienia na tę drogę” (Grabińska, 2017, s. 18). Wobec powyższego bezpieczeństwo należy rozpatrywać z perspektywy dwóch wymiarów: podmiotowo-wewnętrzny (personalny) i przedmiotowo-zewnętrzny (strukturalny).

Problematyka oscylująca wokół procesów kształtowania bezpieczeństwa personalnego w uwarunkowaniach ewoluującego ryzyka zapewne wyczerpuje znamiona aktualności, ale przede wszystkim sytuowana jest w okowach konieczności. Atrybut aktualności bezpieczeństwa personalnego wykazuje paralelność wobec wzrostu zainteresowania tym obszarem funkcjonowania podmiotów jednostkowych i zbiorowych w obliczu oddziaływania zagrożeń, ale także wskutek powiększania się możliwości ich dostrzegania i rozumienia. Z kolei atrybut konieczności akcentuje wagę problemu, sytuując go poza nawiasem jakiegokolwiek alternatywności. Współcześnie myślenie o bezpieczeństwie i realne działanie na rzecz poprawy dobrostanu człowieka nie jest jakąś koncepcyjną grą, ale realnym polem zarówno teoretycznego namysłu i praktycznej przestrzeni działania. Powyższe sprzężone ze sobą atrybuty aktualności i konieczności w poznaniu, interpretowaniu i modyfikowaniu bezpieczeństwa personalnego mają swoje umocowanie w nowych parametrach ryzyka. Nowatorstwo owych parametrów jest skutkiem dynamicznej modernizacji całościowo wkraczającej zarówno w sferę

prywatną i sferę publiczną człowieka. Samo zakorzenienie się pojęcia bezpieczeństwa personalnego w dyskursie naukowym i społecznym uwypukla wagę analizowanego problemu. Semantyczne znaczenie terminu wskazuje na taki zbiór desygnatów, który akcentuje ważnościowy wymiar pożądaných i oczekiwanych warunków życia człowieka w strukturalnym otoczeniu. Przy czym cecha dynamiczności tego otoczenia zestawiona z oddziałyującymi zagrożeniami, ich ilościowym i jakościowym zróżnicowaniem, znacznie utrudnia nakreślenie optymalnych warunków egzystencji podmiotów. Kryterium podmiotu wyczerpuje zarówno człowiek jako jednostka, a także grupa społeczna na różnych poziomach zorganizowania. Ujęcie podmiotowe w refleksji nad bezpieczeństwem jest zabiegiem nie tylko merytorycznym, ale przede wszystkim logicznie koniecznym z racji utrzymania znaczeniowej i badawczej rzetelności. Poznawanie bezpieczeństwa, jego atrybutów i uwarunkowań poza kontekstem podmiotowym traci wszelki poznawczy sens.

### **Nowe parametry ryzyka**

Cechą przestrzeni, w jakiej funkcjonuje podmiot bezpieczeństwa, jest ryzyko. Powyższa teza w ogólnym znaczeniu nie jest nowatorska, jednak jej oryginalność zarysowuje się przy próbie bardziej szczegółowego wyodrębnienia parametrów ryzyka, które rozpatrywane w obrębie historycznej komparatystyki można uznać za nowe. Ryzyko permanentnie towarzyszyło człowiekowi na przestrzeni dziejów, wskazuje na genezę jego sposobów myślenia i działania<sup>4</sup>. Niezależnie od epoki i adekwatnie do sytuacji, w jakiej znalazł się podmiot, mniej lub bardziej świadomie musiał szacować prawdopodobieństwo wystąpienia negatywnych skutków oddziałujących na jego aktualną bądź rozłożoną w czasie egzystencjalną kondycję. Pozostanie na tym poziomie ogólności w interpretowaniu ryzyka nie uzasadnia twierdzenia, iż przyjęta teza jest przynajmniej w jakimś zakresie nowatorska. Oryginalność problemów związanych z kształtowaniem bezpieczeństwa personalnego zawiera się w interpretacji parametrów ryzyka, w obliczu którego stanął współczesny człowiek. Inaczej rzecz ujmując, ze względu na zakres ilościowy i poziom jakościowy parametrów, w epoce postnowoczesnej ryzyko oraz próby jego szacowania i zarządzania nim w wielu aspektach znacznie różnią się od takich samych prób podejmowanych w przeszłości. Głównym czynnikiem różnicującym jest etiologia ryzyka. W przednowoczesności ryzyko było określonym stanem rzeczy na styku świata społecznego i świata natury. W postnowoczesności zachodzi proces

---

<sup>4</sup> Ryzyko to prospektywne prawdopodobieństwo wystąpienia negatywnych skutków jakiegoś zdarzenia (zjawiska) oddziałujących na określony podmiot. Potencjalne i prawdopodobne pozytywne skutki ryzyka nie falsyfikują pejoratywnego rozumienia tego terminu. W encyklopedii organizacji i zarządzania termin ryzyko definiowany jest przez „sytuację, gdy co najmniej jeden z elementów składających się na nią nie jest znany, ale znane jest prawdopodobieństwo jego wystąpienia” (Bednarkiewicz, 1981, s. 456).

„produkcji ryzyka”. Ów proces zaczyna dominować nad zajmującą siły wytwórcze człowieka dotychczasową produkcją bogactwa. Powyższy problem z perspektywy socjologicznej interesująco zdiagnozował Ulrich Beck w następującej konstatacji:

W zaawansowanej nowoczesności społeczna produkcja bogactwa idzie w parze ze społeczną produkcją ryzyka. W związku z tym problemy i konflikty dystrybucji społecznego niedostatku przysłonięte zostały przez problemy i konflikty, które powstają przy produkcji, definiowaniu i podziale ryzyka wytworzonego przez naukę i technikę. (Beck, 2002, s. 27)

Użycie przez autora terminu „produkcja” nie jest zatem przypadkowe i ma wydźwięk różnicujący w kontekście historycznym. Obecnie za procesy produkcji ryzyka odpowiedzialny jest człowiek i jednocześnie stoi on przed koniecznością zmierzania się z coraz bardziej trudnym zadaniem szacowania owego ryzyka.

Nadrzędnym celem autora w niniejszym artykule jest wyizolowanie z przestrzeni społecznej wybranych parametrów ryzyka, które definiują sposoby postrzegania i rozumienia procesów kształtowania bezpieczeństwa personalnego w postnowoczesnej rzeczywistości. Ukazują one specyfikę współczesnych zagrożeń i tym samym w określonym zakresie odpowiadają na pytanie: dlaczego bezpieczeństwo obecnie stało się jednym z głównych tematów w dyskursie naukowym oraz w przestrzeni publicznej (medialnej)? Dlaczego termin bezpieczeństwo został na trwale wpisany do katalogu terminów coraz częściej używanych w języku naukowym i potocznym, podobnie do częstotliwości stosowania terminu szczęście w starożytnej Grecji?<sup>5</sup> Jednym ze sposobów umożliwiających skonstruowanie odpowiedzi na powyższe pytania jest wyodrębnienie niektórych parametrów ryzyka specyfikujących sytuację egzystencjalną w jakiej znalazł się współczesny człowiek. Beck w analizie struktury społecznej identyfikuje ryzyko w zmianach tradycyjnych systemów opartych na podziale klasowym. Z kolei Anthony Giddens argumentuje, że starsze formy struktury klasowej odgrywają nieco silniejszą rolę w społeczeństwie ryzyka, obecnie częściowo definiowanym w kategoriach zróżnicowanego dostępu do form samorealizacji i wzmacniania pozycji. Giddens miał również tendencję do bardziej pozytywnego podejścia do koncepcji społeczeństwa ryzyka niż Beck, sugerując, że nie może być mowy o przyjęciu jedynie negatywnego podejścia do ryzyka. Ryzyko wymaga dyscypliny, ale aktywne podejmowanie ryzyka jest kluczowym elementem dynamicznej gospodarki i innowacyjnego społeczeństwa (Giddens, 2002).

Jednym z parametrów współczesnego ryzyka jest „niewidoczność”. Chodzi o trudności w dostrzeganiu związków przyczynowych w ocenie zjawisk i procesów charakterystycznych dla głębokiej modernizacji. Powyższą tezę świetnie uzasadnił Beck, wskazując na zmysłową identyfikowalność zagrożeń w przednowoczesności i jej brak w późnej nowoczesności:

<sup>5</sup> Kulturę starożytnej Grecji przenikała refleksja o genezie i sposobach osiągnięcia szczęścia. Współcześnie substytutem szczęścia stało się bezpieczeństwo.

(...) Ówczesne zagrożenia w przeciwieństwie do dzisiejszych drażniły nos lub oczy, były więc postrzegane zmysłowo, podczas gdy cechą charakterystyczną współczesnych odmian ryzyka cywilizacyjnego jest to, iż umykają one zmysłowemu postrzeganiu i występują raczej w postaci chemiczno-fizycznych formuł. (Beck, 2002, s. 30)

Paradoksalnie człowiek jako kreator zaawansowanych i utylitarnych procesów cywilizacyjnych przyczynił się do zacierania się punktów identyfikujących prosty związek przyczynowy. „Wiele wymiarów ludzkiej aktywności, postępującej industrializacji, technicyzacji, powiększania się przestrzeni teleinformatycznej ogranicza możliwości identyfikacji względnie prostych związków przyczynowych” (Drabik, 2022, s. 37). Owe punkty identyfikacyjne są po pierwsze coraz bardziej od siebie oddalone, po drugie sprawcza moc przyczyny danego procesu jest w dużej mierze rozproszona. Prosty związek przyczynowy znajduje swój substytut, bądź też rozkłada się na wiele rozproszonych i często „niewidocznych” związków przyczynowych. Mimo postępu nauki narastająca ingerencja w naturalne procesy życia (w ekosystemy) w dużej mierze komplikuje i tworzy nowe wyzwania w poszukiwaniu związków przyczynowych. Przykładem są próby identyfikacji źródeł pandemii spowodowane przez wirus SARS-CoV2. Zakłada się, że etiologia wirusa związana jest z wkraczaniem w ekosystemy, których homeostaza została naruszona i tym samym przekroczone naturalną barierę ekosystemową pomiędzy człowiekiem i zwierzętami. Etiologiczna identyfikacja pandemii nie jest jedynym trudnym wyzwaniem, dodatkowo procesy globalizacyjne zdynamizowały rozprzestrzenianie się koronawirusa w niespotykane krótkim czasie i na ogromną skalę. Jak zauważa Sonia Shah: „Rozrost targów zwierzęcych stworzył dla wirusa SARS warunki do przenoszenia się i przystosowania do ludzi, ale za rozprzestrzenienie się go po całym świecie i wybuch pandemii (...) odpowiada nowoczesna sieć transportu lotniczego” (Shah, 2020, s. 74). „Niewidoczność przyczynowo skutkowa” dotyczy właściwie każdego działania ingerencyjnego, które w dużej mierze zakłóca naturalny ciąg procesów zachodzących w przyrodzie. Nastąpiło czasoprzestrzenne oddalenie się punktów identyfikacyjnych, kwalifikowanych jako przyczyna i skutek. Powyższe zjawisko widoczne jest także w próbach identyfikowania związku przyczynowego w diagnozach różnego rodzaju chorób. Na przykład etiologia nowotworów opiera się na wieloczynnikowych przyczynach, rozłożonych w czasie i oddziałujących na człowieka w określonych warunkach otoczenia naturalnego i społecznego<sup>6</sup>. Do zaburzeń psychicznych, w tym wystąpienia depresji, może przyczyniać się wiele czynników zarówno o etiologii fizycznej,

---

<sup>6</sup> Zamieszkiwanie na terenach *stricte* przemysłowych wiąże się z większym ryzykiem zachorowalności na choroby układu oddechowego, układu krążenia czy choroby nowotworowe. Zamieszkiwanie poza tym obszarem nadal wiąże się z ryzykiem utraty zdrowia z powodu innych powszechnych czynników, np. zmodyfikowana żywność, zanieczyszczenie powietrza. Należy zatem stwierdzić, że ryzyko jest zarazem specyficzne dla określonego miejsca i uniwersalne. Przestrzennemu lokowaniu ryzyka towarzyszy złożoność ścieżek oddziaływania czynników negatywnych. (Beck, 2002, s. 38; Olszówka i Maciąg, 2015).

psychicznej, społecznej (zawodowej) czy ekonomicznej (Dudek i Siwek, 2007, ss. 17–24). W warunkach etiologicznej złożoności trudno wyizolować główny oddziaływający identyfikator i dodatkowo ustalić zakres i moc związku przyczynowego. W związku z powyższym atrybut przyczynowej „niewidoczności” można zakwalifikować do zbioru nowych parametrów ryzyka. Termin „niewidoczność” można zestawzić z terminem „nieoczywistość”. Tego ostatniego użył Francis Fukuyama w zestawieniu pozytywnych i negatywnych skutków modernizacji:

Może się zdarzyć, (...) iż wszelkie konsekwencje biotechnologii są zaskakująco pozytywne i nie mieliśmy racji, niepokojąc się z ich powodu (...) Mam jednak powód, by nie być zbyt optymistą: biotechnologia, w przeciwieństwie do wielu innych osiągnięć nauki, łączy w nierozdzielną całość oczywiste korzyści z mniej oczywistymi zagrożeniami. (Fukuyama, 2004, s. 20)

Owe parametry komplikują szacowanie prawdopodobieństwa, a przez to kierują człowieka w obszar nieprzewidywalnej niepewności (Drabik, 2022, s. 21). Niepewność zaczyna dominować nad poznawczo osiągalnym ryzykiem w tym większym stopniu, im trudniej będzie znajdować adekwatne związki przyczynowe. W „niewidoczność” związku przyczynowego, jako jednego z wymiarów procesów modernizacyjnych, wpisany jest paradoks postępu, coraz częściej podnoszony między innymi w toku dyskursu nad kształtowaniem bezpieczeństwa personalnego.

Zbiór nowych parametrów ryzyka nie jest statyczny, ale stale się powiększa. Jednym z elementów, który można z niego wyodrębnić obok atrybutu „niewidoczności”, jest cecha „prędkości”. Postnowoczesność charakteryzuje się prędkością i płynnością w sferze myślenia, działania, rozumienia otoczenia, które w coraz większym stopniu staje się systemem. Owa prędkość jest wypadkową wielu złożonych zmian społecznych, technologicznych, demograficznych czy ekonomicznych. Ten ostatni aspekt modernizacji najczęściej jest przywoływany w toku refleksji nad dynamiką postnowoczesnego człowieka, uwikłanego w ideologię konsumpcjonizmu. Szeroko rozumiana „prędkość życia” powiązana z konsumpcjonizmem znalazła swojej odbicie w interesujących konstatacjach Zygmunta Baumana. Pośród nich warto wyróżnić dwie tezy: o wieczności i terażniejszości oraz o użyteczności i nieprzydatności. Pierwsza opisuje zjawisko redukcji wieczności do terażniejszości. Bauman podkreśla, że „dzięki nadziei na czekającą nas nieskończoną liczbę ziemskich doznań możemy pozbyć się tęsknot za wiecznością. Możemy nawet nie zauważyć jej utraty” (Bauman, 2007, s. 15). Druga teza traktuje o unieważnianiu tego, co chwilowo jest wartościowe. Kwintesencją zjawiska konsumpcjonizmu jest ograniczona w czasie użyteczność. To, co dzisiaj jest potrzebne, modne i pożądane, jutro jest już zbędne, niemodne i niepożądane, w związku z tym wyrzucane jest do pojemnika na śmieci. Obie powyższe tezy łączy atrybut prędkości. Poczucie egzystencjalnego dynamizmu pozwala z jednej strony zredukować wieczność i znaleźć jej adekwatny kształt w terażniejszości, z drugiej strony napędzany przez wielkie korporacje i kulturę konsumpcjonizmu implikuje

poczucie permanentnego „bycia na czasie”. Prędkość i płynność na trwale są sprzęgnięte z konsumpcją. „Przedmioty konsumpcji mają ograniczoną datę ważności, po przekroczeniu której stają się nieprzydatne do spożycia” (Bauman, 2007, s. 17).

Im większy zakres i zasięg działań ingerencyjnych i rekonfiguracyjnych, tym większa konieczność podejmowania działań zabezpieczających. Można to zjawisko określić jako „samonapędzający się” mechanizm modernizacyjno-zabezpieczający. Jednym z kluczowych wymiarów tego mechanizmu jest substytucja naturalnych procesów ewolucyjnych przez sztuczne, wypracowane w laboratoriach projekty. Yuval Noah Harari podkreśla, że zastąpienie doboru naturalnego inteligentnym projektem może dokonać się na trzy sposoby: bioinżynierię, konstruowanie cyborgów lub konstruowanie życia nieorganicznego (Harari, 2020, s. 488).

Owa substytucja powoduje, że związki przyczynowe stają się coraz mniej czytelne i nieprzewidywalne. Cecha „niewidoczności” właściwa zasadzie przyczynowości determinuje właściwie każdy aspekt procesów modernizacyjnych. Ich dialektyczność wyraża się w ścieraniu się dwóch tendencji: postępu i „niewidoczności” związków przyczynowych. Powyższe tendencje (w ujęciu dialektycznym teza i antyteza) są atrybutami modernizacji i niewątpliwie można je skategoryzować w zbiorze nowych parametrów ryzyka.

Zaproponowane przez Y. Harari wymiary inteligentnego projektu stanowią następny parametr definiujący ryzyko w późnej nowoczesności. W odróżnieniu od uniwersalnej zasady przyczynowości mieści się on bezpośrednio w teleologii postępu i jest skutkiem poznania naukowego i rozwoju technologii, w tym bioinżynierii. Ingerencja w procesy życia, niezależnie od słusznego terapeutycznego celu, zgodnie z zasadą dialektyczną ma swoje odzwierciedlenie również w negatywnych skutkach powiększających ryzyko powstawania zagrożeń. Problem jest tym większy, że dotyczy najwrażliwszych sfer życia człowieka, ingeruje bezpośrednio w jego fizyczność i umysłowość. Takie dziedziny nauki jak bioinżynieria, inżynieria genetyczna, transplantologia, eugenika, implikują dylematy specyfikujące ryzyko we współczesności. Nowe parametry związane z szeroko rozumianą biomedycyną stanowią „*signum temporis*” epoki postnowoczesnej. Prawdopodobieństwo wystąpienia negatywnych skutków wynika nie tylko ze świadomego przekraczania progów etycznych, ale z niezamierzonych efektów stosowania określonych terapii. Przykładowo sytuacja graniczna związana z umieraniem i śmiercią człowieka w przednowoczesności była domeną teologiczną i naturalistyczną, obecnie w coraz większej liczbie przypadków to człowiek staje przed koniecznością dokonywania wyborów pomiędzy życiem i śmiercią (Drabik, 2007, ss. 225–236). Skrajnym przykładem zderzenia się technicznych możliwości podtrzymywania życia w znaczeniu biofizycznym jest uporczywa, bądź – w innym ujęciu – daremna terapia. Tego rodzaju terapia skorelowana ze skutkami postępu w medycynie została ujęta w artykule 32 Kodeksu Etyki Lekarskiej: „W stanach terminalnych lekarz nie ma obowiązku podejmowania i prowadzenia reanimacji lub uporczywej terapii

i stosowania środków nadzwyczajnych. Decyzja o zaprzestaniu reanimacji należy do lekarza i jest związana z oceną szans leczniczych” (Naczelna Izba Lekarska, b.d.). Odpowiedzią na dynamiczny rozwój biomedycyny jest bioetyka, rozumiana jako racjonalny „głos sumienia” stojący na straży wartości i istoty człowieczeństwa. Bioetyka jako subdyscyplina filozoficzna nieprzypadkowo zrodziła się w środowisku medycznym. Termin ten wprowadził do zbioru pojęć naukowych amerykański onkolog holenderskiego pochodzenia Van Rensselaer Potter (Potter, 1971). Józef Jaroń podkreśla, że „do powstania bioetyki przyczyniły się olbrzymie postępy nauk biomedycznych, obserwowane po II wojnie światowej” (Jaroń, 1999, s. 27). Zdaniem ks. Tadeusza Ślipki bioetyka to „dział filozoficznej etyki szczegółowej, która ma ustalić oceny i normy (reguły) moralne, ważne w dziedzinie działań (aktów) ludzkich polegających na ingerencji w granicznych sytuacjach związanych z zapoczątkowaniem życia, jego trwaniem i śmiercią” (Ślipko, 1988, s. 16). Należy stwierdzić, iż bioetyka stanowi kwintesencję racjonalnej odpowiedzi na skutki postępu w najbardziej wrażliwą sferę ludzkiej egzystencji, a jednocześnie ukazuje wagę zagrożeń modernizacyjnych.

Elementem inteligentnego projektu, a jednocześnie nowym parametrem ryzyka jest konstruowanie cyborgów i życia nieorganicznego, mieszczące się w nurcie transhumanizmu. Zakłada się, że skutkiem ingerencji w naturalną etiologię i funkcje organizmów żywych, w tym człowieka, będą istoty składające się z narządów organicznych w połączeniu z „częściami (mechanizmami) nieorganicznymi”. Transhumanizm jest kwintesencją postępu w technice, biotechnologii, nanotechnologii i innych gałęziach nauki. Stanowi swoistą kumulację zagrożeń dekonstruujących tradycyjne koncepcje człowieka i jego atrybutów zogniskowanych wokół idei człowieczeństwa. Nowy parametr ryzyka determinuje tendencje do wykraczania poza przestrzeń tego, co rozumie się przez istotę człowieka. Transhumanizm wpisuje się w procesy technologizacji tego co naturalne, podlegające procesom replikacji kodu genetycznego. Nurt ten definiowany jest przez systematyczną technologizację naturalnych sfer życia. Teresa Grabińska podkreśla, że ideą transhumanizmu jest manifestacja wyższości technosfery, mających stać się substytutem biosfery (Grabińska, 2018, s. 22). Niezależnie od szacowania ryzyka związanego z powyższym zjawiskiem substytucji, procesie ingerowania techniki w najgłębsze zakątki biologiczności „tu i teraz”, stał się nowym parametrem tegoż ryzyka.

Symptomem zjawiska denaturalizacji powiększania się obszaru cywilizacyjnego ekosystemu jest sztuczna inteligencja (*artificial intelligence*). To jaskrawy przykład na to, jak człowiek nie tylko wkracza w sferę natury i dąży do kontrolowania zachodzących w niej procesów, ale dokonuje próby modelowania i syntetyzowania właściwych sobie zdolności do rozumowania w ogóle, w tym abstrakcyjnego myślenia. Sztuczna inteligencja to próba stopniowego wkraczania w przestrzeń *sensu stricto* humanistyczną. Komputer nie ma być już tylko maszyną przeznaczoną do wykonywania konkretnych obliczeń na podstawie określonego algorytmu zapisanego w programie. Ma być

maszyną „uczącą się”, równoważną mózgowi i posiadającą elementy ludzkiej inteligencji (Różanowski, 2007, s. 112). Należy podkreślić, że innowacje i ułatwienia generowane przez sztuczną inteligencję nie są wolne od dialektycznej prawidłowości postępu. Jedną z najbardziej uruchamiających ludzką wyobraźnię obaw jest zagrożenie związane z potencjalną autonomicznością inteligentnej maszyny i jej zdolnością do unicestwienia swego twórcy. Ważną konstatacją zarysowującą się na tle analizy skutków i kierunków rozwoju sztucznej inteligencji jest teza, że procesy modernizacji nie tylko ogniskują się na zmianach otoczenia człowieka, ale ingerują w esencję jego samego, dokonując prób kreowania równie inteligentnych substytutów. Powyższa teza łączy się z wcześniej akcentowanymi nurtami transhumanizmu, zakładającymi „technologizację człowieka”.

Powyższe konteksty ingerencji techniki w życie organiczne urzeczywistniają obawy przed procesami, które unieważnią personalistyczne rozumienie atrybutów człowieczeństwa<sup>7</sup>.

Do zbioru nowych parametrów ryzyka należy zaliczyć zjawiska demograficzne. Wielość i struktura zmian w przestrzeni „demos”, wskazuje na wiele nowych aspektów determinujących kształtowanie bezpieczeństwa personalnego. Demograficzne transformacje w całej rozciągłości ukazują dialektyczną „naturę” postępu. Na przestrzeni wieków człowiek dążył do uwolnienia się od determinantów przyrody, do zwiększenia wpływu na ciąg zachodzących w niej procesów. Wskaźnikiem owej wolności jest nie spotykana w historii statystyczna długość życia, szczególnie w krajach określanych jako wysokorozwinięte. Wskutek postępu medycyny, ale również zmiany obyczajowości w zakresie zachowania troski o higienę, człowiek spełnił marzenie o długowieczności. Zjawisku wydłużania się życia, pomijając konieczność implementowania instytucjonalnych systemów wsparcia osób starszych, towarzyszy inne niepokojące zjawisko związane ze znacznym obniżeniem się wskaźnika prokreacji. Dłuższe życie, niższy odsetek śmiertelności dzieci, a także uwarunkowania kulturowe, społeczne (rodzaje aktywności w sferze prywatnej i publicznej) przyczyniły się do zmiany modelu rodziny. Z kolei rodzina atomizowana przyspieszyła bieg tendencji antyprokreacyjnych. Nowość parametru ryzyka związanego z demografią tkwi w zmianie kierunku wsparcia w relacjach rodzice–dzieci. W epoce przednowoczesnej dzieci pracowały na rzecz rodziców, wskutek braku społecznych zabezpieczeń, były formą rodzinnej inwestycji. Wówczas wielodzietność sprzężona była z wysokim odsetkiem zgonów. Współcześnie jesteśmy świadkami odwrócenia się ról. Dziecko utraciło status ekonomicznego wsparcia, a samo stało się beneficjentem rodzicielskiej pomocy. Roman Tokarczyk w analizie porównawczej pomiędzy modernizmem i postmodernizmem zaakcentował demograficzną

---

<sup>7</sup> Nasuwa się tu interesujące pytanie, właściwie dotyczące każdego aspektu procesów modernizacyjnych: czy transhumanizm jest zagrożeniem, bezwzględnie podlegającym etycznym i prawnym ograniczeniom, czy też jest wyznacznikiem biotechnologicznej ewolucji nieuchronnie modyfikującej dotychczasowe rozumienie i rolę człowieka w nowych uwarunkowaniach środowiskowych (naturalnych i technicznych)?

różnicę w dominujących modelach populacyjnych tych epok: „Niemał ogólnoswiatową prawidłowością jest (...) zmierzch rodzin wielopokoleniowych i rozpowszechnienie się rodzin jednopokoleniowych (*nuclear family*). Odwrócił się międzypokoleniowy przepływ majątku – od dzieci ku rodzicom ongiś, na rzecz kierunku od rodziców ku dzieciom obecnie” (Tokarczyk, 2000, s. 236). Totalna zmiana miejsca, roli i funkcji dziecka w rodzinie w połączeniu z kulturowymi przeobrażeniami (aktywność motywowana ambicjami realizowania kariery zawodowej, postrzeganie dziecka jako ciężaru w znaczeniu ekonomicznym, ale także przestrzennym i czasowym) przyspieszyło procesy starzenia się społeczeństwa, włącznie z naruszeniem prostej zastępowalności pokoleń. Wpisane w strategię postępu marzenie o długowieczności przyczyniło się do powstania nowego parametru ryzyka, tym bardziej ważnego, że zakłócającego przetrwanie ludzkiej zbiorowości na poziomie biofizycznym. Uwarunkowania kulturowe, ekonomiczne, obyczajowe właściwe procesom modernizacyjnym zainicjowały nowe zjawiska demograficzne, przeczące ewolucyjnym prawidłowościom filogenetycznego przetrwania gatunku *homo sapiens*. Próba historycznej komparatystyki czynników warunkujących zjawisko depopulacji prowadzi do interesującego wniosku. O ile w przednowoczesności czynnikami depopulacyjnymi były epidemie, wojny, klęski żywiołowe, tak współcześnie tym determinantem jest kultura<sup>8</sup>. Dynamiczny rozwój cywilizacyjny przeniósł człowieka z naturalistycznych czynników depopulacyjnych do czynników kulturowych. Nie epidemie, a nawet nie klęski żywiołowe są współcześnie determinantami zjawiska depopulacji, ale postawy, zachowania i działania, przejawiające się w (konsumpcyjnej) obyczajowości, moralności, stylu życia, warunkach ekonomicznych i społecznych” (Drabik i Pieczywok, 2018, s. 120).

## Wnioski

Powyżej nakreślone nowe parametry ryzyka implikują nadrzędne pytanie: w jakim stopniu człowiek wykształci w sobie mechanizmy obronne, stojące na straży humanistycznej tożsamości i integralności, poczucia personalnego bezpieczeństwa? Być może granice semantyczne, kulturowe, społeczne wyznaczające współcześnie właściwą przestrzeń rozumienia człowieka i jego miejsca w stechnicyzowanej rzeczywistości będą musiały być przesuwane wraz z postępowaniem w stronę kolejnych transhumanistycznych projektów. Można postawić tezę, że procesy zaawansowanej modernizacji będą implikowały dialektyczną nierównowagę, którą można było zaobserwować w epoce industrialnej. Dynamika postępu, wówczas przysłała jego skutki uboczne, które z czasem stawały się coraz bardziej wyraźne i dostrzegalne. W epoce postnowoczesnej wystąpi zjawisko odwrotne – modernizacja zainicjuje konieczność wypracowywania

<sup>8</sup> W ostatnich kilku latach wojna jako przyczyna zjawisk depopulacyjnych nabrała większego znaczenia.

niewspółmiernie większych środków (działań) zabezpieczających. Postęp będzie okupiony uruchamianiem coraz bardziej rygorystycznych procesów kształtowania bezpieczeństwa we wszystkich wymiarach przedmiotowych.

Nowe parametry ryzyka wpisane są w rozwój, stanowią jego nieodłączny atrybut. Zatem całkowita negacja ryzyka nie powinna wikłać człowieka w permanentne działania na rzecz jego redukcji. Ryzyko wpisane jest w każdą formę innowacji (postępu), przełamania kolejnych barier rozwojowych, pozostaje jednak pytanie o adekwatność działań zabezpieczających. Giddens zauważa, iż nie może być mowy o przyjęciu jedynie negatywnego podejścia do ryzyka. Ryzyko wymaga dyscypliny, ale aktywne podejmowanie ryzyka jest kluczowym elementem dynamicznej gospodarki i innowacyjnego społeczeństwa (Giddens, 2002).

## BIBLIOGRAFIA

- Bauman, Z. (2007). *Płynne życie*. Tłum. T. Kunz. Wydawnictwo Literackie.
- Beck, U. (2002). *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*. Tłum. S. Cieśla. Scholar.
- Beck, U., Giddens, A., Lash, S. (2009). *Modernizacja refleksyjna. Polityka, tradycja i estetyka w porządku społecznym nowoczesności*. Tłum. J. Konieczny. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bednarkiewicz, M., Łubczyk, K., Ługowska, E., Witecka, J. (red.). (1981) *Encyklopedia organizacji i zarządzania*. Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Caplan, P. (2000). *Introduction: Risk Revisited*, W: P. Caplan (Ed.), *Risk Revisited* (1–28). Pluto Press. <https://doi.org/10.2307/j.ctt18fsbr6.5>
- Drabik, K. (2007). Godność umierania jako podstawowy problem etyczny. W: D. Probućka (red.), *Etyka wobec sytuacji granicznych* (225–236). Wydawnictwo Impuls.
- Drabik, K. (2013). *Bezpieczeństwo personalne i strukturalne*. Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej.
- Drabik, K. (2022). *Zasada przyczynowości w warunkach postnowoczesnego ryzyka*. W: J. Ważniewska (red.), *Bezpieczeństwo społeczeństwa cyfrowego we współczesnym świecie* (31–47). Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego.
- Drabik, K., Pieczywok, A. (2018). *Demograficzne i globalizacyjne aspekty bezpieczeństwa personalnego*. Wydawnictwo Akademii Sztuki Wojennej.
- Dudek, D., Siwek, M. (2007). *Współistnienie chorób somatycznych i depresji*, *Psychiatria*, 1, 17–24.
- Fukuyama, F. (2004). *Koniec człowieka. Konsekwencje rewolucji biotechnologicznej*. Tłum. B. Pietrzyk. Wydawnictwo Znak.
- Giddens, A. (2002). *Runaway World: How Globalization Is Reshaping Our Lives* (2nd ed.). Profile Books.
- Giddens, A. (2008). *Konsekwencje nowoczesności*. Tłum. E. Klekot. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Glen, A. (2021). *Podstawy poznania bezpieczeństwa podmiotu. Aksjologia, ontologia, epistemologia, metodologia*. Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny.

- Goszczyńska, M. (1997). *Człowiek wobec zagrożeń. Uwarunkowania oceny i akceptacji ryzyka*. Wydawnictwo Żak.
- Grabińska, T. (2017). *Personalistyczny kontekst bezpieczeństwa personalnego*. W: T. Grabińska, Z. Kuźniar (red.), *Bezpieczeństwo personalne a bezpieczeństwo strukturalne*, t. V (109–122). Wydawnictwo Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych.
- Grabińska, T. (2018). *Bezpieczeństwo osoby i wspólnoty. Ochrona bytu osobowego w obliczu ideologii i praktyki transhumanizmu*. Wydawnictwo Akademii Wojsk Lądowych.
- Habermas, J. (1983). *Teoria i praktyka*. Tłum. M. Łukasiewicz, Z. Krasnodębski. Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Harari, Y. N. (2020). *Sapiens. Od zwierząt do bogów*. Tłum. J. Hunia. Wydawnictwo Literackie.
- Jaroń, J. (1999). *Bioetyka. Wybrane zagadnienia*. Wydawnictwo Nowator.
- Liotard, J. F. (1997). *Kondycja ponowoczesna*. Aletheia.
- Naczelna Izba Lekarska. (b.d.). *Kodeks etyki lekarskiej*. [https://nil.org.pl/uploaded\\_images/1574857770\\_kodeks-etyki-lekarskiej.pdf](https://nil.org.pl/uploaded_images/1574857770_kodeks-etyki-lekarskiej.pdf).
- Olszówka, M., Maciąg, K. (red.). (2015). *Choroby nowotworowe – wybrane zagadnienia*. Fundacja na rzecz promocji nauki i rozwoju Tygiel.
- Potter, R. (1971). *Bioethics. Bridge to the Future*. Englewoods Cliffs, N. J. Prentice-Hall.
- Różanowski, K. (2007). Sztuczna inteligencja: rozwój, szanse i zagrożenia. *Zeszyty Naukowe Warszawskiej Wyższej Szkoły Informatyki*, 2, 109–135.
- Shah, S. (2020). *Epidemia. Od dżumy przez AIDS i ebolę po COIVID-19*. Tłum. M. Rost. Wyd. Znak Horyzont.
- Studenski, R. (2004). *Ryzyko i ryzykowanie*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Ślipko, T. (1988). *Granice życia. Dylematy współczesnej bioetyki*. Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej.
- Świniarski, J. (1997). *O naturze bezpieczeństwa. Prolegomena do zagadnień ogólnych*. Wydawnictwo Ulmak.
- Tokarczyk, R. (2000). *Prawa narodzin, życia i śmierci*. Kantor Wydawniczy.
- United Nations Development Programme. (1994). *Human development report 1994: New dimensions of human security*. Oxford University Press. <https://hdr.undp.org/content/human-development-report-1994>
- Zacher, L.W. (1994). *Socjologia ryzyka. Próba nowej subdyscypliny*. W: L.W. Zacher, A. Kiepas (red.), *Społeczeństwo a ryzyko. Multidyscyplinarne studia o człowieku i społeczeństwie w sytuacji niepewności i zagrożenia*. Fundacja Edukacyjna Transformacje.